

dr **Marcin Choczyński**

Instytut Nauk Socjologicznych UKSW

Zespół ds. Badań Jakości Kształcenia

Raport z badań dotyczących oceny studiów podyplomowych realizowanych w UKSW 2024

Wstęp – kontekst badań

Truizmem jest stwierdzenie odnoszące się do współczesnych wyzwań dydaktycznych stojących przed uniwersytetami. Permanentnie zmienna rzeczywistość – w znaczeniu nie tylko technologicznym, ale także kulturowo-społecznym – wymusza konieczność ciągłych dostosowań wykładanych treści i dążenia do adekwatności oferty przedmiotowej, która przede wszystkim powinna być dla studentów aktualna i dostosowana do specyfiki ich obecnej egzystencji, w tym oczywiście oczekiwań sprofilowanych pod kątem nabywania pożądanych umiejętności zawodowych.

Odpowiedzią na tego typu wyzwania jest z pewnością poszukiwanie oryginalnych rozwiązań dydaktycznych, stanowiących pewną syntezę klasycznych dyscyplin kształcenia (np. filozofii, socjologii, ekonomii czy psychologii) z treściami bardziej interdyscyplinarnymi, które są charakterystyczne dla jakiegoś zagadnienia cieszącego się tzw. „wzięciem” na rynku pracy. Z jednej strony tej oryginalności można doszukiwać się w uznanej i okrzepłej już akademickiej ścieżce wykładów monograficznych. Skądinąd są one traktowane jako pewne uzupełnienie wykładów kursowych i przeznaczone dla studentów w ramach ich podstawowych programów studiów. Natomiast z drugiej strony oryginalność dydaktyczna rozwinąć się może w pełniejszy sposób na studiach podyplomowych, które właśnie specjalnie erygowano w celu rozszerzenia podstawowych treści akademickich.

Część metodologiczna

Akcentując te właśnie uwarunkowania Zespół ds. Badań Jakości Kształcenia przeprowadził analizę ocen studiów podyplomowych realizowanych w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zapytano uczestników tych studiów o ich oceny i opinie na temat prowadzonych w tym trybie zajęć. Analiza ta oparta była na metodzie

ilościowej (choć ze stosunkowo dużym udziałem elementów jakościowych wynikającym z możliwości zamieszczania komentarzy wybranych kwestii), techniką okazał się krótki sondaż socjologiczny, a narzędziem kwestionariusz ankiety online (zbudowany na licencjonowanym programie LimeSurvey). Ankietę podzielono na trzy odrębne działy, które dotyczą: (1) organizacji studiów podyplomowych; (2) realizacji studiów podyplomowych; (3) satysfakcji ze studiów podyplomowych. Składała się ona łącznie z 27 pytań (23 tematycznych i czterech „metryczkowych”). Zaanonsowana już wcześniej techniczna możliwość zamieszczania treści (komentarzy) o charakterze jakościowym spowodowała, że łącznie postawiono aż 8 pytań tego typu.

W części społeczno-demograficznej (tzw. „metryczkowej”) respondentów zapytano o płeć, wiek, rodzaj zatrudnienia oraz kierunek odbywanych studiów podyplomowych (dostępnych obecnie na UKSW jest 16 kursów). Finalnie próba badawcza liczyła $n = 66$ efektywnych responsów, składała się ona w 65,2% z kobiet, a w 34,8% z mężczyzn. Ciekawie wypada rozkład wieku uczestników studiów podyplomowych – najstarsza osoba podała liczbę 62 lat, natomiast najmłodsza 25 lat. Najwięcej ankietowanych urodziło się w dekadzie lat 70. XX w. (22 osoby). Badani najczęściej deklarowali zatrudnienie w sektorze publicznym (62,1%), zdecydowanie mniej działa w sektorze prywatnym (16,7%) i prowadzi własną działalność gospodarczą (9,1%). Jedynie pojedyncze osoby podały swoje zatrudnienie w sektorze non profit (7,6%) i ujawniły bezrobocie (4,5%). Spośród oferowanych 16 kierunków studiów podyplomowych na UKSW w 2024 r. na pytania ankiety odpowiedzieli uczestnicy 11 kursów. Są to: Genealogia. Teoria i praktyka (19,7%), Zarządzanie oświatą (18,2%), Studium Teologii – Warszawa (16,7%), Mariologia (13,6%), Studium Teologii – Gdynia i Logopedia ogólna i kliniczna (oba po 7,6%), Kierownictwo duchowe (6,1%), Przygotowanie pedagogiczne do nauczania przedmiotu lub prowadzenia zajęć (4,5%), Studium Teologii Praktycznej – Warszawa (3%) oraz Teologia apostołstwa i Kreatywne pisanie (oba po 1,5%).

Może się wydawać, że badana próba z populacji ($n = 66$) jest niezwykle ograniczona i jej analizy można zakwalifikować jedynie do typu badań pilotażowych (czyli tzw. wstępnego zwiadu badawczego, rekonesansu), jednakże gdy zestawia się tę liczebność z ogółem osób zarejestrowanych na studiach podyplomowych ($N = 288$), to okaże się, że próba wcale nie jest aż tak mała, gdyż stanowi ona 22,9% tej generalnej zbiorowości, czyli na pytania ankiety odpowiedział więcej niż co piąty uczestnik studiów podyplomowych. Nie znaczy to jednak, że nie należy ustawać w promowaniu tego typu badań wśród studentów, gdyż zwiększony respons w każdych okolicznościach jest korzystny, a uzyskane wyniki bardziej miarodajne. Link do ankiety, jak i prośba o wzięcie udziału w badaniu, zostały rozdystrybuowane przez system

USOS. Dodatkowo prośby o wypełnienie ankiety wysyłały także dziekanaty prowadzące studia podyplomowe, były to więc komunikaty o charakterze celowanym. Warto na koniec zauważyć, że liczebność próby badawczej nie pozwala na przeprowadzenie statystycznych korelacji zmiennych, zatem analizie zostaną poddane jedynie częstości, czyli charakterystyki ogółu osób uczestniczących w *surveyu*.

Część empiryczna

Organizacja | Pierwszą i zapewne najbardziej istotną skalą oceny jest organizacja danego przedsięwzięcia dydaktycznego, gdyż warunkuje ona jego odbiór i predestynuje ogólne wrażenia z udziału w konkretnej inicjatywie pedagogicznej lub andragogicznej. W tym obszarze zadano pytania odnoszące się do trzech kwestii: (1) poziomu obsługi administracyjnej; (2) harmonogramu zajęć oraz (3) infrastruktury uczelni.

Poziom obsługi administracyjnej studiów podyplomowych został przez studentów oceniony bardzo dobrze, ze znaczną przewagą opinii zdecydowanie pozytywnych (72,7%) oraz raczej pozytywnych (18,2%). Opinie przeciwstawne były w zdecydowanej mniejszości – odpowiedź „raczej negatywnie” wybrało jedynie 1,5% badanych. Przeciętny poziom zaznaczyło z kolei 7,6% respondentów.

Większe zróżnicowanie odpowiedzi dało się zauważyć w kontekście oceny poziomu organizacji studiów podyplomowych w zakresie harmonogramu zajęć. Również przeważały opinie zdecydowanie pozytywne (47%) i raczej pozytywne (36,4%) w porównaniu do zdecydowanie negatywnych (1,5%). Jednak w porównaniu do wcześniejszego kryterium dwukrotnie wzrosło wybieranie odpowiedzi „przeciętnie” (15,2%).

Oceniana infrastruktura uczelni – w porównaniu do dwóch wcześniejszych kryteriów organizacyjnych – posiadała więcej wymiarów. Dla lepszego zobrazowania wyniki przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 1. Ocena infrastruktury uczelni (w %)

kryteria	zdecydowanie pozytywnie	raczej pozytywnie	zdecydowanie negatywnie	raczej negatywnie	przeciętnie	nie dotyczy
warunki infrastrukturalne (np. wielkość sal, krzesła, klimatyzacja)	42,4	25,8	-	1,5	10,6	19,7
	68,2		1,5			
infrastruktura wykorzystywana do prowadzenia zajęć zdalnych (MsTeams/Moodle)	54,5	33,3	1,5	-	3	7,6
	87,8		1,5			
dostęp do informacji dot. przebiegu i organizacji studiów	66,7	21,2	1,5	1,5	9,1	-
	87,9		3			

dostępność książek/ czasopism/ repozytoriów online w Bibliotece UKSW	30,3	15,2	1,5	3	9,1	40,9
	45,5		4,5			
dostęp do urządzeń technicznych (np. tablica interaktywna, sprzęt audiowizualny) w salach dydaktycznych	33,3	19,7	1,5	1,5	16,7	27,3
	53		3			
jakość bezprzewodowej sieci Eduroam	9,1	16,7	-	-	4,5	69,7
	25,8		-			
dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnością	16,7	9,1	-	4,5	4,5	65,2
	25,8		4,5			

źródło: Zespół ds. Badań Jakości Kształcenia

Z powyższej tabeli wyraźnie wynika, że chociaż wszystkie infrastrukturalne kryteria zostały w przeważającej mierze ocenione pozytywnie przez respondentów, to jednak można zaobserwować tu pewne różnice. Najlepiej oceniono infrastrukturę wykorzystywaną do prowadzenia zajęć zdalnych (MsTeams/Moodle) i dostęp do informacji dot. przebiegu i organizacji studiów (87,8% i 87,9%). Stosunkowo mało było tutaj odpowiedzi „nie dotyczy”. Więcej niż połowa badanych pozytywnie wypowiada się o materialnych warunkach odbywania zajęć – 68,2%, tak samo o dostępie do urządzeń technicznych (np. tablica interaktywna, sprzęt audiowizualny) w salach dydaktycznych (53%), natomiast mniej niż połowa waloryzuje dostępność książek/ czasopism/ repozytoriów online w Bibliotece UKSW (45,5%), ale znów przy sporym odsetku wariantu „nie dotyczy” (40,9%). Najmniej pozytywnych odpowiedzi uzyskały jakość bezprzewodowej sieci Eduroam oraz dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnością (oba warianty po 25,8%), przy dużym udziale odpowiedzi „nie dotyczy” – w przypadku oceny jakości bezprzewodowej sieci Eduroam było to aż 69,7%, a dostosowania infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnością 65,2% wskazań.

Wśród wypowiedzi opisowych, czyli komentarzy do obszaru organizacji studiów podyplomowych, powtarzają się oceny pozytywne, skierowane także w stronę konkretnych prowadzących (podawano nawet ich personalia). Przykładem może być poniższa wypowiedź:

„Bez zastrzeżeń. Bardzo pozytywnie oceniam działania, gdy z powodu pojedynczych braków zajęć z Genetyki genealogicznej, czy Wstępu do archiwistyki, w zamian wprowadzono nagranie z zajęć lub dodatkowe zajęcia, a także przychylenie się do prośby i ustalenie z prowadzącym (dr Smoła) przesunięcia jego zajęć wcześniej w miejsce »okienka« spowodowanego jednorazowym brakiem innych zajęć. Duże uznanie dla p. Ady Szmulik, która niezależnie od godziny zawsze niezwłocznie odpowiadała na wszelkie pytania organizacyjne. Wydaje się, że korzystne byłoby wprowadzenie (dla chętnych, dla reszty nagrywane) hybrydowej formy studiowania, tj. co najmniej kilkukrotne zajęcia na terenie Uczelni, szczególnie z zajęć wymagających aktywnego udziału, jak translatoria. Wydaje się, że nastąpił niewspółmierny podział trudności i ilości zajęć do zaliczenia między semestrem zimowym i letnim, gdyż w semestrze zimowym większość zajęć, również z powodu stopnia ich trudności, udało się zaliczyć przed sesją, a w sesji letniej ilość i trudność zajęć spowodowała konieczność ich zaliczania dopiero jednocześnie razem podczas sesji, co zbiegło się w czasie z terminem przesłana ostatecznej

wersji prezentacji, co odbiło się niekorzystnie na obu tych czynnościach (kilka osób rozpatrywało obronę w terminie wrześniowym). Korzystne byłoby wyśrodkowanie ilości i stopnia trudności zajęć, np. przeniesienie trudniejszych zajęć np. z Demografii historycznej, czy Internetu w badaniach genealogicznych na sesję zimową, a także rozpoczęcie od początku sesji zimowej zajęć seminaryjnych oraz prac nad prezentacją końcową. Z uwagi na znaczącą ilość materiału oraz ew. brakujących aspektów – szczególnie wskazana większa ilość ćwiczeń praktycznych, wskazane byłoby rozważenie przedłużenia studiów co najmniej o jeden semestr”.

Bardzo rzeczowo odwołano się również do kwestii podziału materiału między semestrami. W tej sekcji badani pozwalali sobie jednak na pewne zniuansowanie, np. jeden z nich miał zastrzeżenia do pracy sekretariatu, a kilka osób powtórzyło spostrzeżenie o uciążliwości zjazdów, które wypadały co tydzień, tak samo kumulacji zajęć w jednym dniu.

„Bardzo słaba komunikacja mailowa z sekretariatem. Odpowiedzi na pytania i wątpliwości sformułowane zdawkowo, jakby pisane w biegu, bez konkretów”.

„Pod koniec studiów kumulacja zjazdów weekendowych była bardzo uciążliwa. Poza tym ok”.

Zwrócono także uwagę na kwestię zajęć, które łączyły formułę stacjonarną oraz online. Przy wielu kontrowersjach związanych z przedmiotami prowadzonymi zdalnie wydaje się, że trzeba tutaj poszukać rozwiązania kompromisowego – może właśnie łączonego, co zasugerowano w poniższym komentarzu.

„Świetna organizacja. Jedynie na początku studiów problem z zalogowaniem się po raz pierwszy do TEAMS, gdzie instrukcja była dla mnie mało czytelna – potrzebowałam pomocy po prostu człowieka. Poza tym plany zajęć, dostęp do wykładów, wszystko na pięć z plusem. Istotna dla mnie była również możliwość ze względu na odległość od Uczelni i sytuacje losowe – również możliwość uczestniczenia czasami w wykładach online, dzięki której nie straciłam treści wykładów. Korzystanie z ew. notatek innych studentów nie dorównuje możliwości słuchania wykładu przez TEAMS”.

Realizacja | Zagadnienia zawarte w tym segmencie oceny studiów podyplomowych należy zacząć od sposobu realizacji programu tego typu kształcenia. Waloryzację tego kryterium widać w przydzieleniu ocen pozytywnych – ogółem 90,9% respondentów tak to określiło (w tym w sposób zdecydowany 54,5%, a mniej kategorię 36,4%). Przeciętne oceny wystawiło natomiast 9,1% ankietowanych. Uszczegółowieniem tego zagadnienia jest na pewno proporcja zajęć w formie warsztatów/ćwiczeń/laboratoriów w stosunku do zajęć w formie wykładów. Badani w tej kwestii w zdecydowanej większości stwierdzili, że ta ogólna proporcja zajęć

teoretycznych i praktycznych jest odpowiednia (74,2%), natomiast za dużo wykładów wskazało 21,2% respondentów, a jedynie 4,5% oceniło, że jest za dużo zajęć praktycznych (warsztatów/ćwiczeń/laboratoriów).

Zdecydowanie pozytywnie (57,6%) oraz raczej pozytywnie (34,8%) oceniono przydatność uzyskanej wiedzy (przy wskazaniach przeciętnych na poziomie 7,6%). Większość badanych utrzymuje zatem, że nie zachodzi konieczność rozszerzenia programu studiów podyplomowych o dodatkowe treści teoretyczne (68,2%). W komentarzach do tej sekcji respondenci wyróżnili swoiste dla swoich kierunków uwagi, których przykładem może być poniższa wypowiedź:

„Na zajęciach «Heraldyka» prowadzący pokazywał głównie swoje podróże po Wielkiej Brytanii (były to *case study* z herbów brytyjskich oraz ciekawostki dotyczące heraldyki tego kraju). Bardzo mało poświęcono heraldyce polskiej. Przekazywana wiedza nie była usystematyzowana i zabrakło czasu na istotne informacje, ponieważ większość czasu prowadzący poświęcił na wspomniane wcześniej przykłady heraldyki GB. Przedmiot «Demografia historyczna» bardzo często opierał się nie na źródłach historycznych, a na aktualnych danych z GUS i innych terazniejszych opracowaniach. Tutaj także brakowało wątków polskich, ponieważ np. choroby na które cierpiały społeczeństwa we wcześniejszych wiekach były pokazywane na przykładach angielskich. Nie wytłumaczono dokładnie wszystkich pojęć z demografii. Nie poruszono wielu istotnych tematów, np. sezonowości. Warto także pomyśleć o warsztatach z tego przedmiotu, pokazać jak wyglądają opracowania demografii historycznej lub biodemografii, ponieważ wielu studentów pracuje z bazami z konkretnych parafii i chętnie opracowałoby tego typu dane. Jeśli chodzi o przedmiot «Społeczeństwo w XX wieku», moje uwagi dotyczą formy, a nie treści zajęć. Nie powinno być dopuszczalne, aby prowadząca wyłącznie CZYTAŁA prezentację. Warto nadmienić, że przedmiot «Społeczeństwo w średniowieczu» był prowadzony wzorowo. Przed każdą częścią, student otrzymywał informację, jakie są cele i efekty uczenia się. Powinien to być przykład dla innych wykładów”.

Ocena przydatności umiejętności praktycznych uzyskanych podczas studiów podyplomowych również oscyluje wokół wysokiego stopnia waloryzacji, gdyż respondenci pozytywnie wypowiedzieli się na ten temat aż w 81,8% przypadków (w tym w sposób zdecydowany 48,5%, a mniej kategoryczny 33,3%). Oceny negatywne zdecydowanie zniżkowały – było ich jedynie 3% (po 1,5% sądów zdecydowanych i mniej kategorycznych). Ocenę przeciętną wystawiło 15,2% ankietowanych. Badani raczej nie zgadzają się przy tym z tezą o konieczności rozszerzenia programu studiów podyplomowych o zajęcia praktyczne organizowane przez uczelnię (np. warsztaty w instytucjach zewnętrznych zorientowanych badawczo lub rynkowo) – 74,2% odpowiedzi „nie”. Następnie w komentarzu dotyczącym domniemanego braku treści przedmiotowych respondenci znów, podobnie jak we

wcześniejszych wypowiedziach, koncentrowali się na własnych kierunkach i ich specyfice, podając takie zagadnienia, jak np. „masaż logopedyczny”, „kinesiotemping”, „dyslalia”, „profesjonalna działalność genealogiczna w praktyce”, zajęcia praktyczne w archiwach i prosektoriach. Z drugiej strony badani w 74,2% nie zgodzili się ze stwierdzeniem, że któreś przedmioty lub zagadnienia były zbędne z punktu widzenia ich przydatności, dając tym samym potwierdzenie praktyczności i funkcjonalności oferty dydaktycznej. Dla przykładu, jako zbędne ankietowani wymieniali np. takie przedmioty, jak: netografia, wykłady dotyczące społeczeństw, teorie pedagogiki specjalnej, zagadnienia logopedii, prawo oświatowe, komunikacja, historia Kościoła, historia katechezy, heraldyka, demografia historyczna.

W ramach kształcenia zdecydowana większość badanych uzyskała dodatkowe materiały szkoleniowe (80,3%). Następnie oceniono ich przydatność. Najwięcej respondentów stwierdziło, że wszystkie materiały były przydatne (63,6%), mniej, że żadne nie były przydatne (19,7%), a jeszcze mniej, że tylko niektóre były przydatne (16,7%). W ogólnych komentarzach na temat realizacji studiów podyplomowych powtarzają się narracje wysoko oceniające ten tryb kształcenia:

„Ogromnie podobały mi się zajęcia i materiały dodawane przez nauczycieli. Dr Paulina Subocz-Białek, dr Marta Kładź-Kocot, Magdalena Kucenty i Magdalena Świerczek-Gryboś, Robert Medina – dodatkowe wyrazy uznania”.

„Uważam, że nasi Wykładowcy przekazywali nam posiadaną wiedzę w sposób bardzo kompetentny, interesujący i dogłębny. Dostrzegam wielką troskę i starania naszych Nauczycieli o naszą edukację. Z wykładów często wracałam do domu rozradowana, podniesiona na duchu, też wdzięczna za przekazywaną wiedzę. Treści wykładów dotyczących poszczególnych Ksiąg Pisma Świętego mogłyby z pewnością zainteresować nie tylko nas studentów ale słuchaczy sympozjów również na poziomie międzynarodowym”.

„Program studiów zawierał zajęcia teoretyczne oraz praktyczne, które w większości były ciekawe i przydatne. Roczne studia podyplomowe są pewnym ograniczeniem czasowym, które nie pozwala zrealizować wszystkich możliwych punktów programu”.

Trafiły się również komentarze mniej pochlebne, akcentujące niedopasowanie propozycji kształceniowej, niekiedy wraz z sugerowaną propozycją zmian:

„Niekiedy miałem wrażenie, że program tych studiów układał ktoś, kto godziny nie przepracował w żadnej szkole”.

„Zmiana proporcji 60% warsztatów, 40% wykładów, więcej *case study*, więcej umiejętności mentoringowych oraz wiedzy psychologicznej”.

Satysfakcja | Przystępując do oceny satysfakcji ze studiów podyplomowych należy zwrócić uwagę, że na końcowy rezultat zadowolenia lub jego braku z czasu spędzonego na uczelni składają się jeszcze inne motywy, niż zaanonsowane już organizacja oraz realizacja. Podobnie jak w socjologii przyjmuje się, że świat społeczny wykracza poza prostą sumę jednostkowych charakterystyk, tak również w końcowej ocenie procesu andragogicznego trzeba by zanalizować inne, być może nieznane badaczom powody satysfakcji lub dysatisfakcji.

Być może jednak skomplikowany obraz końcowej oceny studiów podyplomowych na UKSW uda się przedstawić w odwołaniu do zebranych danych. W tym segmencie badania również należy podkreślić niebagatelną rolę zamieszczonych w ankiecie pytań wywołujących komentarze (eseje) uczestników. Pytaniem podstawowym na pewno pozostaje kwestia polecenia studiów podyplomowych na UKSW innym osobom. 93,9% odpowiedzi twierdzących znamionuje, że w istocie są to studia bardzo wysoko ocenione w badanej próbie. Najczęstsze powody tego polecenia to m.in. profesjonalizm kadry, wyposażenie uczelni i jej lokalizacja, dobra atmosfera, dogodność terminów zjazdów, dostępność wykładowców, hybrydowość zajęć (stacjonarnych i online), formacja duchowa oraz intelektualna. W swoich komentarzach uczestnicy badań wspominali także, że ich kierunek studiów podyplomowych jest w zasadzie jedynym miejscem, gdzie mogą otrzymać interesującą ich wiedzę. W zasadzie główną wadą, która w opinii ankietowanych może wpłynąć na brak polecenia studiów podyplomowych na UKSW innym osobom jest mniejsza liczba zajęć praktycznych. Nawiasem pisząc, tylko 4 osoby sformułowały odpowiedź na to pytanie, a to pokazuje, że pozytywy praktycznie dominują niepodzielnie nad negatywami.

Respondenci w większości zadeklarowali, że podjęte studia podyplomowe spełniły większość ich oczekiwań (57,6%). Większy entuzjazm („spełniły wszystkie oczekiwania”) podało natomiast 31,8% badanych. Spełnienie tylko niektórych oczekiwań zadeklarowało 7,6% uczestników, a niespełnienie większości oczekiwań podało 3% respondentów. Warto tutaj podkreślić, że nikt nie wybrał opcji „nie spełniły żadnych oczekiwań”, co potwierdza ich ogólną waloryzację. Uzupełnieniem tych odpowiedzi są stwierdzenia odnoszące się do tego, że ukończenie studiów podyplomowych przyczyniło się (bądź przyczyni) do podniesienia konkurencyjności badanych na rynku pracy. Odpowiedzią są zróżnicowane, ale jednak znów w większości pozytywne: zdecydowanie tak (43,9%), raczej tak (39,4%), przeciętnie (7,6%), raczej nie oraz zdecydowanie nie (oba warianty po 4,5%). W końcowych, podsumowujących

komentarzach, podobnie jak wcześniej, zwracano uwagę na pozytywne, przywołując również ochoczo konkretnych wykładowców.

„Bardzo cenne i ciekawe studia, które mają doskonałe przełożenie na życie kapłana – misjonarza. Wielka pomoc w formacji stałej, motywacja do dalszego rozwoju naukowego”.

„Chciałam bardzo podziękować Ojcu Waldemarowi Linke za jego opiekę nad nami i wysiłki włożone w nasze kształcenie i rozwój duchowy, za wszelką cierpliwość a także za piękne serce, życzliwe i troszczące się o każdego studenta. Dziękuję również bardzo wszystkim jego współpracownikom, szczególnie Panu Mateuszowi Krawczykowi i Pani Katarzynie Kozarze za pięknie prowadzone wykłady i wszelkie starania o nas”.

Pojawiły się również propozycje co do planowania nowych tematów / przedmiotów na studiach podyplomowych:

„Myślę, że warto wprowadzić zagadnienia dlaczego nie należy ściągać, ponieważ uważam, iż to zjawisko jest bardzo rozpowszechnione. Jest to oszukiwanie wszystkich: uczeń nie umie co może sprawić, że w kolejnym dziele sobie gorzej poradzi, bo ma braki; nauczyciel myśli, że on umie i nie musi zmieniać sposobu w nauczaniu lub diagnozować przyczyny. Ponadto może istnieć nauczyciel dający trudne egzaminy i często słabo uczący, którzy dają ściągać przez co jeśli jest kontrola to wydaje się po tym co jest na papierze, że te dzieci dużo umieją, a tak nie jest. Proponuję rozwiązanie by skupiać się na przekazaniu jak najważniejszych treści rozszerzonych o inne i powtórek tak by uczniowie coś wynosili. Lepiej już dać łatwiejsze zagadnienie na 3 i dwa trudniejsze i by uczeń uczciwie zdał na to trzy niż, żeby ściągnął na trudnym i tak ta ocena (3) świadczy o tym, że nie jest w tym dobry. Warto też kontrolować i patrzeć czy nie jest ta wiedza na zaliczenie za łatwa i czy jest esencją najważniejszych i najprzydatniejszych treści. Uważam, że uczciwość jest ważna i jak uczeń próbuje się dowiedzieć od nauczyciela jak najwięcej, ale nie jest w tym za dobry to lepiej, żeby nauczyciel się starał mu pomóc”.

Odnotać jednak należy jeden „mocny” głos krytyczny:

„Niektórzy wykładowcy zero zaangażowania, niektórzy, jakby z księżycy spadli, a niektórzy pełni zaangażowania”.

Wnioski i spostrzeżenia

Z rozpatrywanych powyżej danych wynika ze wszech miar pozytywna ocena studiów podyplomowych realizowanych na UKSW w analizowanych trzech kryteriach (organizacja – realizacja – satysfakcja), ale pamiętać również trzeba, że nie wypowiedzieli się w ogóle studenci pięciu kursów – ich wskazania i komentarze mogły okazać się odmienne. Okoliczności

związane ze studiowaniem podyplomowym (np. warunki, harmonogramy, plany, treści) są waloryzowane przez respondentów, stąd też wynika zasadność prowadzenia tego typu kształcenia jako interesującego uzupełnienia dla oferty studiów stacjonarnych (dawniej określanych mianem „dziennych”). Nie bez znaczenia jest tutaj właśnie rosnące znaczenie studiów podyplomowych, połączone ze spadkami zainteresowania studiami niestacjonarnymi („zaocznymi”). „Rynek” szkolnictwa wyższego dotykają po prostu uniwersalne zmiany koniunkturalne – jest on „nasycony” osobami legitymującymi się już wyższym wykształceniem, stąd właśnie podstawowa idea studiów niestacjonarnych wyczerpuje się. Rośnie natomiast zapotrzebowanie na usługi związane z tak propagowaną ideą kształcenia ustawicznego (tzw. *long life learning*), a studia podyplomowe doskonale wpisują się w taką praktykę.

Z przytoczonych komentarzy wynika też ciekawe spostrzeżenie – jedyne „minusy” prowadzonych podyplomowo studiów wywodzą się raczej z indywidualnych, wolicjonalnych cech konkretnych prowadzących, a nie słabości organizacyjnej uczelni jako takiej. No cóż, czynnik ludzki jest tym, na który nawet najlepsza organizacja nie zawsze ma wpływ. Najważniejsze jednak, że badanie pokazało stosunkowo dobry (a nawet bardzo dobry) sposób zarządzania tego typu studiami na naszej uczelni. Warto więc praktyki te kontynuować i cały czas poszerzać dostępność tego typu kursów. Należy też podkreślić też pewien dwugłos dotyczący zajęć bardziej praktycznych – respondenci w jednym z pytań chwalą sobie proporcję tego typu przedmiotów do teorii, w innym jednak postulują się prośby o ich zwiększenie w programie.

Nadmienić można, że uczestnicy trybu podyplomowego są jednak starsi od studentów stopnia licencjackiego i magisterskiego, są ludźmi o większym doświadczeniu (nie tylko zawodowym), a więc bardziej świadomymi i jednocześnie wymagającymi. Pozytywny obraz studiów podyplomowych, jaki przekazali w swoich komentarzach i odpowiedziach, tym bardziej powinien być zachętą dla ich kontynuacji i tworzenia, a jednocześnie potwierdzeniem stosowanych u nas dobrych praktyk w tym zakresie.